

## UMIERAĆ PO LUDZKU

•• Ilona Miler, wolontariuszka gdańskiego hospicjum, zachorowała na nowotwór i sama została jego pacjentką. Umierająca opowiedziała reporterce Bożenie Aksamit, jak pomagać umierać: „Śmierć zamyka oczy jednym, a otwiera drugim”. Dzięki niej zrozumieliśmy, ile to daje nam, którzy zostajemy po tej stronie. Zmarła kilka dni przed startem akcji „Umierać po ludzku”.

Po pół roku akcji zbliżamy się do puenty. Przez tydzień „Gazeta” serią intymnych reportaży będzie otwierać oczy na śmierć.

Z listów wiemy, że efekty już są. Tabu słabnie, uczymy się mówić o śmierci. Z naszymi umierającymi chcemy być do końca, najlepiej w domu. Studenci medycyny już się uczą, jak po ludzku traktować umierających. Młodzież dopytuje się, jak pomóc w hospicjach. Tuż przed dniem Wszystkich Świętych zam-



**Ilona Miler, jedno z ostatnich zdjęć**

SZYMON BRZOSKA

kniemy akcję informatorem dla przewlekłe chorych, umierających i ich rodzin - zarazem praktycznym i metafizycznym. ●